Nr. 21 | Należytość pocztową opłacono gotówką | Lwów, sobota 26 stycznia 1924. | Rok VII.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY: We Lwowie mies. 3,375.000 Mk., z dostawą do domu 3,750.000 Mk., na prowincji 3,750.000 Mk., za granicą 6,000.000 Mk.
Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski
150.000 Mp.
na prowincjonalnych dworcach **180.000 Mk**
Redakcja i Administracja Lwów, Sykstuska 21.
Tel. w dzień Nr. 24 — od godz. 10 wieczór 496.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Anglja uznała rząd Sowietów.

Polski system monetarny.

WARSZAWA, 24. stycznia. (Tel. wł.). Wczoraj weszło w życie rozporządzenie prezydenta Rzpltej o polskim systemie monearnym. Jednostką monetarną jest złoty polski podzielony na 100 groszy.

Wybijane będą następujące monety: złote po 100, 50, 20 i 10 złp., srebrne po 5, 2, 1 i 1/2 złp., niklowe po 20 i 10 gr., bronzowe po 5, 2 i 1 gr.

Monety złote wybijane będą ze stopu złożonego na 1000 części — 900 części złota i 100 części miedzi.

Rząd Macdonalda uznał Sowiety.

LONDYN, 24. stycznia. (AW). Jednym z pierwszych kroków nowego gabinetu angielskiego było uznanie rządu sowietów i zamianowanie posłem angielskim w Moskwie p. Mac O'Grady. Podjęcie stosunków dyplomatycznych i wznowienie handlu zbożem z Rosją wywoła prawdopodobnie spadek cen na giełdach amerykańskich.

Ambasador angielski w Moskwie.

WIEDEŃ, 24. stycznia. (Pat). „N. Fr. donosi z Londynu, że rzeczoznawca dla spraw rosyjskich z partji pracy O'Grade ma być wysłany do Moskwy, jako ambasador.

Benesz faktoruje.

LONDYN, 24. stycznia. (AW). Benesz konferował dziś dłuższy czas z Macdonaldem, oraz min. Tomasem. Narady te dotyczyły bieżących spraw politycznych. Benesz, który w tych dniach wyjeżdża do Paryża podjął się pośrednictwa między rządami francuskim i angielskim. Rząd angielski zaproponować ma Francji obsadzenie obszaru nadreńskiego pod protektoratem Ligi Narodów.

—::::—

Pierwsze posiedzenie gabinetu Macdonalda.

LONDYN, 24. stycznia. (Pat). Dziś popołudniu nowy gabinet odbył swe pierwsze posiedzenie. Ramzay Macdonald zjawił się w ciągu dnia w foreigne office i objął urzędowanie.

Słuszne obawy.

PARYŻ, 24. stycznia. (AW). „Temps" obawia się, że polityka Macdonalda obliczona jest na pokrzyżowanie polityki francuskiej.

Rosja i Niemcy w Lidze Narodów.

LONDYN, 24. stycznia. (Pat). Wolff. Jak donosi dyplomatyczny sprawozdawca „Daily Telegraph" Macdonald zamierza wraz z swoimi kolegami gabinetowymi przeprowadzić przyjęcie Rosji i Niemiec do Ligi Narodów.

Strejk kolejowy.

LONDYN, 24. stycznia. (Pat). Reuter. Minister pracy Thomas Shaw pośredniczył dziś między towarzystwami kolejowemi, a związkami maszynistów i palaczy. Ruch kolejowy zwiększył się. Pociągi towarowe na prowincje odeszły. W niektórych miejscach były sabotaże.

Po śmierci wodza rewolucji.

Zwłoki Lenina przewiezione do Moskwy.

MOSKWA, 24 stycznia. (PAT.) Rosyjska radio stacja ogłasza następujący komunikat. Delegacja wyznaczona do eksportowania zwłok Lenina przybyła do miejscowości Gorki. Wczoraj o godz. 7-mej rano dla oddania ostatniego hołdu zwłokom przybyły liczne delegacje robotnicze. Dziś o godz. 10-tej rano zwłoki złożono do trumny i trumnę przykryto czerwonym sztandarem. Zmarłego ubrano w jego zwykły codzienny szary kostjum, do którego przypięto odznaki czerwonego sztandaru. Twarz zmarłego zachowała wszelkie pozory życia.

Po przebyciu czterech kilometrów drogi — orszak żałobny przybył na stację kolejową Gierasimowo. Po drodze przyłączyły się do orszaku bardzo liczne grupy włościan, przybyłych z okolicznych wsi. O godz. 13 zwłoki przewieziono na żałobnie przybrany dworzec kolejowy w Moskwie. Zwłoki przeniesiono z dworca do Domu Związków zawodowych. — Trumnę nieśli przyjaciele zmarłego, włościanie, delegaci Generalnego Kongresu sowietów i członkowie rewolucyjnej Rady wojennej. Towarzyszyły pochodowi ogromne tłumy publiczności, O godz. 15 trumnę umieszczono w kolumnowej sali Domu syndykatów, gdzie zwłoki będą przez trzy dni wystawione na widok publiczny.

—::::—

BERLIN 24 stycznia. (PAT.) Sekretarz stanu w min. spraw zagr. Rzeszy złożył imieniem rządu ambasadorowi rosyjskiemu kondolencję z powodu zgonu Lenina.

—::::—

Djagnoza lekarska.

WIEDEŃ, 24 stycznia (PAT.) „N. Fr. Presse donosi z Moskwy: Profesor Abrikosow, który dokonał sekcji i zabalsamowania zwłok Lenina oświadczył dziennikarzom: Katastrofa nastąpiła wskutek daleko posuniętej arterjosklerozy przy znacznej zniszczeniu substancji mózgowej.

Trocki chory.

WIEDEŃ, 24 stycznia. (PAT.) „N. Fr. Presse donosi z Moskwy pod datą 23, że w stanie zdrowia Trockiego nastąpiło pogorszenie. Temperatura wynosiła dn. 23 bm. 38 stopni. Trocki weźmie udział w pogrzebie Lenina, jeżeli stan jego zdrowia się nie pogorszy.

Kto będzie następcą po Leninie.

BERLIN, 24 stycznia. Wczoraj — jak donoszą z Moskwy — kongres sowietów, obradujący obecnie w Moskwie, odbył posiedzenie żałobne, które trwało tylko 20 minut. Kongres uchwalił 6-dniową żałobę po Leninie. W ciągu ośmiu dni zbierze się w Moskwie kongres wszystkich republik sowieckich, który ma wybrać następcę po Leninie. Dotychczas w gospodarczych sprawach zastępował Lenina Rykow, w sprawach politycznych Kamieniew. Zdaniem kół informowanych Trocki nie jest brany w rachubę, zwłaszcza, że jest ciężko chory.

—::::—

Uchwały rady ministrów.

WARSZAWA, 24 stycznia. (P. A. T.) W dniu 24. bm. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady ministrów na którem przeszły następujące uchwały: Zasadnicza rewizja stosunku do rządu delegacji polskiej mieszanych polsko - sowieckich komisji rewakuacyjnej i specjalnej, rozszerzenie kompetencji nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego. W tym celu drogą rozporządzenia Rady ministrów nadzwyczajny komisarz otrzymuje prawo powoływania według własnego uznania komisarzy oszczędnościowych w poszczególnych urzędach i przedsiębiorstwach państwowych. Projekt ustawy o sposobie zapłacenia podatku majątkowego przez posiadających majątki ziemskie związane ograniczeniami własności w drodze sprzedaży majątków.

—::::—

WARSZAWA, 23 stycznia. (AW). Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej Grabski zgodził się podnieść preliminarz na odbudowę z [illegible] i pół na 14 i pół milj. złotych.

—::::—

Frank waloryzacyjny.

WARSZAWA. 24. stycznia. (P. A. T.) Minister skarbu ustalił na dzień 26. stycznia wartość franka złotego na 1.910.000

—::::—

Śmierć Lenina.

II.

Nastąpiła ogólna depresja i nawet wśród socjalistów rosyjskich pojawiły się tendencje do rozwiązania wszystkich nielegalnych organizacji i do wykorzystywania karykaturalnej konstytucji carskiej, dla jawnej roboty. Lenin pozostał tylko nieugięty i chociaż pozostał w mniejszości czekał na chwilę, ażeby walkę z caratem, i z zaprzedaną mu rosyjską burżuazją rozpocząć na nowo. Wojna w r. 1914 dała Leninowi i jego grupie możność spotęgowania akcji przeciwko caratowi w pierwszej mierze i przeciwko państwom kapitalistycznym. Przyszły władca Rosji sowieckiej nie dał się zasugerować hasłom o narodowej solidarności, czekał on na chwilę, kiedy wojna spotęguje przeciwieństwa klasowe, ażeby wśród ogólnego rozkładu przystąpić do budowy nowego świata. Wiadomość o rewolucji lutowej przyjął on — wedle jednego z historyków tych czasów — z zimną krwią astronoma, który na wiele lat przedtem przepowiedział zaćmienie słońca. Zrozumiał, że w Rosji znowu otwierają się szranki dla jego działalności. W kwietniu 1917 r. pojawił się w Petersburgu z zamiarem wykorzystania każdego środka, ażeby sobie i swojej partji umożliwić dojście do władzy. Listopad tego roku wyniósł go na czoło rewolucji rosyjskiej i odtąd jako przewodniczący Rady Komisarzy ludowych za los tej rewolucji i za los Rosji stał się bezpośrednio odpowiedzialny.

Przed 26-tym października Leninowi przyświecał jeden cel, dla którego gotów był wszystko ofiarować: zdobycie władzy. Po 26-tym października postawił on sobie cel inny, dla którego również gotów był wszystko poświęcić, celem tym było: utrzymanie zdobytej władzy. Dla tego praktycznego celu rezygnował Lenin nawet z zasad, na co się wielu jego najbliższych towarzyszy, ulegając wyłącznie dotychczasowym nawykom myślowym zgodzić nie chciało. I chociażby nawet przebieg nadchodzącej rewolucji światowej miał się dokonać wedle innego szematu, jak to sobie wyobrażali dotąd Lenin i jego towarzysze, to jednak władzę zdobytą postanowił trzymać w rękach i czekać, aż ta rewolucja wybuchnie. Lata następne przyniosły Leninowi rozczarowania. Ten, który walczył w swoim własnym obozie przeciwko wątpiącym i niezadowolonym, schodzi do grobu w chwili, kiedy międzynarodowa reakcja imperjalistyczna wzrosła znacznie na siłach.

Dyktator Rosji sowieckiej patrzył zapewne z przerażeniem, na to, że do wzrostu sił reakcji, przyczyniła się w niemałej mierze taktyka międzynarodówki komunistycznej, wzmacniająca kapitalizm przez akcję rozłamową wśród partji socjalistycznych zachodu, wzmacniającą imperjalizm *francuski* przez wschodnią politykę sowietów, wymierzoną w pierwszym rzędzie przeciwko Anglji i jej koloniom.

W dziedzinie polityki wewnętrznej Lenin nie zawahał się przed podziałem ziemi, wywłaszczeniem fabryk, zdławieniem niezadowolonej inteligencji i sterroryzowaniem całego kraju. Było to wszystko potrzebne, jako warunek dla utrzymania się przy władzy. Proces rozkładowy dawnego imperjum rosyjskiego musiał się dokonać w najdrobniejszych szczegółach. Zbudzone do życia politycznego masy musiały pomiędzy dniem wczorajszym a dzisiejszym wykopać przepaść nie do przebycia. Tego żądał Lenin, a jego cel rządził, aż do wybuchu rewolucji światowej uświęcał wszystkie jego środki.

A kiedy nadzieje na rewolucję światową zawiodły, kiedy okazało się, że rzeczywistość i układ sił w Europie silniejszy jest od nieprzebierającej w środkach agitacji komunistycznej, Lenin nie rezygnując z władzy, zaczął szukać nowych dróg wyjścia. Ustanawia zasady nowej polityki gospodarczej (Nep), ażeby zapobiec zupełnej ruinie i rozprężeniu życia gospodarczego w Rosji i związać z sobą i z systemem reprezentowanej przez siebie władzy nowe siły porewolucyjnej Rosji.

Lenin wywierał olbrzymi wpływ sugestywny na swoje otoczenie i na masy, brak jego w Rosji sowieckiej i partji komunistycznej jest nie do zastąpienia. Ongiś władze policyjne widziały w nim uzdolnionego spiskowca. Inteligencja, stojąca zdala od ruchu robotniczego, socjalistycznego marzyciela, najbliżsi towarzysze partyjni zdecydowanego na wszystko awanturnika, bezimienna masa rosyjska, ta rzesza, która kiedyś entuzjazmowała się z Stenką Razinem i Pugaczewem, widziała w nim inną postać. Był on dla niej wszechwładnym władcą, nieomylnym papieżem, a każde jego słowo było świętością i przykazaniem.

*

Włodzimierz Iljicz Ulianow (Lenin), urodził się 10. kwietnia 1870 r. w Symbirsku. Brat jego był powieszony za udział w zamachu na Aleksandra III. Aresztowany w Petersburgu za pracę konspiracyjną, zesłany był na trzy lata za Ural. Po powrocie z wygnania, wyjechał za granicę, zakłada w r. 1900 czasopismo „Iskrę“ i jest jej redaktorem. W roku 1905 przybywał krótko w Rosji, skąd po zlikwidowaniu ruchu rewolucyjnego przeniósł się ponownie za granicę. Bezpośrednio przed wojną mieszkał w Krakowie i Zakopanem, a w czasach wojny redagował w Szwajcarji pismo „Socjalny demokrata.“ W dniu 4. kwietnia 1917 r. przyjechał w zaplombowanym wagonie wraz z Trockim do Rosji z powrotem a już 26. października tegoż roku zjawił się na posiedzeniu w białej sali Instytutu Smolnego, jako faktyczny dyktator Petersburga i przyszły władca sowieckiej Rosji. Przyszedł na posiedzenie z dwoma dekretami „Do wszystkich, Do wszystkich, Do wszystkich“, o zakończeniu wojny i o wywłaszczeniu ziemi.

—:::—

MULTATULI.

Dziewięć opowieści o władzy.

(Ciąg dalszy.)

SIÓDMA OPOWIEŚĆ O WŁADZY.

Le premier roi fut un soldat heureux — powiedział Wolter. Nie wiem jednak, czy to prawda. Prawdopodobnie więcej, niż prawdopodobnie — był ktoś pierwszym królem, który zawarł znajomość z pustelnikiem, rozdającym stryczki. Opowiem następującą, prawdziwą historję.

Krates był bardzo silnym. Łamał dwoma palcami ogromne pnie drzew i za jednym zamachem trzynastu powalał nieprzyjaciół.

Gdy kasznął, powietrze rozpalało się ogniem od wstrząśnienia, a miesiąc drżał przelękniony.

Z powodu tych zalet został królem — a potem umarł. Syn jego, mały Krates, cierpiał na chorobę angielską, co mu nie przeszkadzało być królem po ojcu siłaczu. Rozsiadł się tedy na stołku, który nazwał tronem i zawołał: Jestem królem!

Dlaczego jesteś królem? pytał lud, który był głupi jeszcze i nie znał praw dziedziczności.

Dlatego, że matka moja mieszkała pod jednym dachem ze starym Kratesem.

Lud nie pojął rozumowania, a kiedy Krates II. wołał: „zbliżcie się poddani“, każdy odchodził w swoją stronę. Po prostu powaga Kratesa nr. II. upadła — i był za głupi, aby przez przeciwne rozkazy narzucić swoją wolę ludowi.

Opozycja pisała tego dnia w swoim organie:

„Dlaczego Kratesie nr. 2, głupi i kulawy, zasiadasz na tronie człowieka, który przed dwudziestu laty mieszkał pod jednym dachem z kobietą, co cię urodziła? Ustąp miejsca innemu i opuść tron; nie rozkazuj, jak stary Krates: „zbliżcie się poddani“, albo „odejdźcie poddani“. Gdzież są pnie drzew, które kruszysz w palcach? Na twoje kaszlnięcie nie ma już trzęsienia ziemi — i księżyc nie drży, strwożony. Pchły nie potrafisz zabić i nie widać jakoś pożaru, gdy kichasz“. Opuść tron, i usąp miejsca innemu, który potrafi wszystko, co i ojciec“.

Tak pisała opozycja.

I Krates musiałby ustąpić z tronu, gdyby nie stara niańka, która w ten sposób przemówiła do ludu:

Słuchaj ludu, ja byłam niańką małego Kratesa, gdy mniejszym był jeszcze, jak dzisiaj. Zaraz po urodzeniu syna namaścił sobie olejem głowę ojciec jego i, o dziwo, — kropla oleju spadła na głowę dziecięcia, niema przeto potrzeby, aby kruszył mury, niema potrzeby, aby wstrząsał kichnięciem — albo pożar wzniecał kaszlem... Powiadam ci, ludu...“

Nie skończyła stara niańka. Skutek mowy był widoczny, jak na dłoni, cały naród — wszyscy bez wyjątku, a najgłośniej opozycja, całem gardłem krzyczała:

„Niech żyje namaszczony król“!

Krates pozostał na krześle, które nazwał tronem, i siedzi na niem do dzisiejszego dnia.

ÓSMA OPOWIEŚĆ O WŁADZY.

Tigater doiła krowy swego ojca, doiła dobrze, bo mleko, które przynosiła do domu, dawało więcej masła, niż to, które wydoili jej bracia. Opowiem ci, dlaczego tak było, uważaj jednak dobrze Franiu, abyś wiedziała, gdy wyjdziesz kiedy do pojdu. Nie mówię ci dlatego, abyś doić miała krowy, jak Tigater, ale chcę ci udowodnić, że bracia, źle dojąc, dobrze i rozsądnie robili.

Zanim wygonią parobcy krowy na pastwisko — stoją one w oborze i czekają aż je kto uwolni od ciężaru, który noszą właściwie tylko dla cieląt. Ludzie jednak zjadają cielęta, bo cielęta są smaczne do jedzenia, a krów przeto gromadzi się w wymionach wiele mleka.

Co się więc dzieje, gdy krowy z głupiemi minami czekają za ogrodzeniem?

W czasie tego oczekiwania lżejsze cząstki mleka, to jest śmietana, tłuszcz wszelki i masło uchodzą w górę, daleko od dojek. A kto cierpliwie doi aż do spodu, przynosi tłuste mleko do domu, kto się zaś spieszy, zostawia śmietanę. Tigater była cierpliwa, braciom zaś spieszyło się. Braciom się zdawało, że powinni coś innego robić, niż ojcowskie krowy doić.

Ojciec uczył mnie strzelać z łuku, mówił jeden z braci. Mogę żyć z polowania. Chciałbym puścić się w podróż po świecie i zacząć pracować na własną rękę. Mnie uczył ojciec łowić ryby, mówi drugi. Byłbym głupi, abym doił krowy dla kogo innego.

A mnie uczył robić łódnie — mówił trzeci. — Zetnę drzewo i usiądę na niem: chcę zobaczyć, co się dzieje na drugim brzegu jeziora. Chcę mieszkać razem z jasnowłosą dziewczyną — mówił czwarty — chcę mieć własny dom i Tigatrę, aby mi doiła krowy.

(Dok. nast.)

Przełożył *W. Bunikiewicz.*

Rok 1863 w zwierciadle historycznej prawdy.

Piłsudski o powstaniu styczniowem.

Ubiegłej niedzieli marsz. Piłsudski w przepełnionej, największej sali Warszawy wygłosił rzecz o powstaniu styczniowem. Odczyt ten, tak różny od zwykłych mów, na obchodach narodowych, oświetla ten wielki czyn powstańczy tak różnie od otaczającej go legendy, stawia zasłużony pomnik sławy nieznanemu bojownikowi, wielkiej i ofiarnej zbiorowości, która wbrew nadziei, ginęła bezimiennie w lasach i więzieniach carskich.

Oto treść odczytu:

Rok 1863 stoi na przełomie naszych dziejów. Stara Polska umiera, nowa się rodzi. Na przełomie dziejów pokojowych wielkie zdarzenie — powstanie naszego narodu, walka orężna, rok cały zalewająca pożogą i cierpieniem ziemię naszą... Mur olbrzymi wyrasta, dzielący pokolenia od pokoleń, tworzący nowe życie, zamykający stare. Mur olbrzymi, na którym tryskają ogniem pisane cyfry, *1863*.

Rok ten zdawało się, wielkim będąc, zasłużyćby musiał na miano wielkości. A jednak historja nasza rok ten omija i groźnie patrzy w tył poza siebie na ogniste cyfry, zostawiając nam tylko legendę. Każda wielkość tworzy legendy. Idą one w parze, dążą z nią do grobu. Na grobie stoją, jak wierzby płaczące.

Historja legendę odrzuca, słucha prawdy życia, jądro prawdy wyłuska, przed oczy pokaże. Znaleźć tę prawdę, to praca historji.

Gdy dziś w Polsce Wolnej, w jej stolicy — przemawiać mam o r. 63 — legend nie chcę. Chcę prawdy. Prawdę wam dać chcę nie mojemi słowy, chcę, by groby przemawiały, jeżeli uda mi się dokonać cudu wskrzeszenia. Znamy wszyscy jedną ojczystą legendę „różaną“. To „Treuga Dei“ narodowa.. Ręce sobie podajemy ze łzą sentymentalną w oku. Legenda szeptana nam do uszu, ta legenda różana, co narodowe groby rodzime pokrywa — czy prawdą jest ona, ta „Treuga Dei“, rzucona nam, jako wzór życia? Niech mówią groby.

Stoi na czele postać największa, wówczas na wielkim cokole, wśród cierpień wśród walk ówczesnych, to wielka, olbrzymia postać: Margrabia Wielopolski. Siła charakteru olbrzymia, stal wrąca, znienawidzony przez wszystkich, drga sam nienawiścią. Jeden on zaplątany wszędzie z nieprzyjacielem, co lud polski silną dłonią gnębi.

Znikają cienie rządów Paszkiewiczowskich. Urzędy, szkoły są polskie olbrzymią pracą Margrabiego: z nim nieliczne grono jego współpracowników. Wokoło niego nienawiść zieje — on sam nienawidzi: potężny siłą, siłą wielkiej mocy, wielkiego charakteru, wyklęty z narodu, z narodu ówczesnego.

W jednostronnem zaślepieniu i żądaniu owego „Treuga Dei“, tyle razy ukazującego się w naszych dziejach, idzie aż do prowokacji. Czemże bowiem była owa przedwczesna branka, która przyspieszyła wybuch powstania w chwili najnieodpowiedniejszej gdy społeczeństwo skłócone nie doszło jeszcze do porozumienia?

A potem ta walka białych z czerwonymi.

Całą organizację komitetu traktowali (biali) pogardliwie, nazywając powstanie robotą smarkaczy i głupców. Krótkie określenie. O „Treuga Dei“ wcale nie mówiono..

*

Młody człowiek Rodziewicz, przygotowywał i organizował miasteczko. Dzień wyznaczono. Zbiórka dana. R. siedzi w mieszkaniu czeka. Bije pobudka, w nocy alarm. Spiskowi przed wyjściem na bój, spieszą do kościoła, spieszą pogodzić się z Bogiem. Idą gremialnie do spowiedzi oczyścić się z grzechów. Księża rozgrzeszenia nie dają.. Idziesz na śmierć, rozgrzeszenia nie masz. Młody R. się waha. Co robić? Całe dzieło zburzone. Zaciska dłoń, zdobywa się na energję, i rzuca się do kościoła, by energją swą wymusić rozgrzeszenie u księży. Nakazuje księżom, grozi, grozi śmiercią, żąda, by rozgrzeszenie dano.

Gdzie jesteś „Treuga Dei“? W przybytku bożym wojna domowa się toczy.

Powstanie wybuchło. Lawa z wulkanu prysła na ziemię. Jesteśmy w obozie Langiewicza. Przychodzi do niego Polak, proponuje mu pieniądze, by obóz do domu rozpuścił, by dał spokój szaleńczemu dziełu.

Gdy Langiewicz propozycję odpycha, idą do władz moskiewskich.

Idziemy do drugiego obozu. Oto stary weteran 30 roku, znany w dziejach, twardy człowiek, bezwzględny w stosunku do poddanych. Przy boku stale bat, batem zmusza do posłuszeństwa. Trzyma ostro w rękach wojsko. Zmusza do pracy, bezwzględny dla siebie, bezwzględny dla wszystkich. Oto obóz Czachowskiego: nakazuje rekwizycję u właścicieli, karząc opornych, bat mu z ręki nie wychodzi.

Gdzie jesteś „Treuga Dei“?

Powstanie wybuchło w różnych miejscach.

Pożogi, miasteczka się palą, rannych dobijają.. W Warszawie, zbierają się biali, ściągają z różnych miejsc. Dzielą się na grupy. Jedni się wahają, drudzy idą do władz moskiewskich, prosząc, by jak najprędzej zdusić szaleńców, nie biorąc za to odpowiedzialności.

Idźmy dalej do drugich. Do wielkich tych, których sam ruch na czoło wysunął. Centralny Komitet Narodowy na pierwszem posiedzeniu ogłosił się, jako Rząd Narodowy. Zdecydował oddać władzę w ręce dyktatora. Wybrano pomimo sporów wewnętrznych, pomimo niechęci pozornych, jednego. Tym był Mierosławski.

Znałem jednego z wielkich powstańców, byłem z nim w szczerej przyjaźni; był to Szwarce. Gdym przychodził do niego, badając tajemnicę „Treuga Dei“, machnął ręką i z ust sypały mu się wyrazy żółci, wyrazy pogardy, wyrazy żartu, drapiącego serce.

*

Jest druga legenda, legenda sentymentu, mgłą łzawą unosząca się ponad grobami. Jak sentymentalna nuta brzmi w chórze „Mazur ostatni“. Takie było życie ówczesne. Życie wielkie, życie niepokoju. Patrzano na śmierć swobodnie, rzucano się w taniec ze śmiercią, równie wesoło, jak w taniec z dziewczyną.

I jest ostatnia legenda. Legenda tak smutna, a tak poczwarna! Więc głupstwo więc szaleństwo tylko, więc ta epoka wielka, która cierpieniem, czy cierniem krwawi serce czynem, czy siłą na pokolenia starczy — więc tak jest potwornie małą, tak śmieszną, tak głupią?.. Legenda rozsądku.

Legendę tę znamy, jesteśmy może bliżsi tej legendy, niż innej.

Wielkości, gdzie Twoje imię? W wielkiej epoce — wielkości bez nazwy.

Przytoczę jedną wspaniałą scenę: pałac ogromny w Petersburgu. Czeka zastęp dygnitarzy na wyjście cara; czekają, stojąc; Wielki Margrabia siedzi. Gdy mu zwrócono uwagę, aby powstał, gdyż majestat rosyjski ma wejść w tej chwili, odpowiedział: „Przed królem swym dopiero wstanę“! Nie był niewolnikiem. Wielka siła, wielka duma, padł, rzucany w jedną i drugą stronę, padł w tej potwornej pogardzie, w potwornej nienawiści.

Niema wielkości. Wielkość była gdzieindziej.

Tu marszałek Piłsudski charakteryzuje krótko najpiękniejsze postacie 1863 r. Jarosława Dąbrowskiego, Padlewskiego i Trauguta, podnosząc znamiona ich wielkości, której jednak w najwyższym stopniu doszukał się gdzieindziej.

Wielkość czynu narodowego. Czynu rządu, stworzonego *wysiłkami małych*. Pamiętam, gdym studjował, gdym szukał, gdym badał, natknąłem się powoli na ten cud. Czyż mali mogli tak wielką rzecz zrobić? Gdy są wielcy, wielcy są symbolem. Wielkości zabrakło — symbol wystarczyć musi.

Symbolem była *pieczątka*. Znam ją. To był symbol siły. Cóż robiła pieczątka, co robili ludzie, stojący za pieczątką? Jest centrum pracy w Warszawie. Są dwa rządy: jeden w stal zakuty, drugi ten co się chowa, ten niewidoczny, toczący walkę nieraz beznadziejną w swej pracy konspiracyjnej, w zalanej wojskiem Warszawie, któremu tamten ulegać musi.

Jeden z wielkich, Miłkowski (Jeż) przed wybuchem powstania, przyjechał konspiracyjnie do Warszawy; pisze swe wrażenia: Byłem zdumiony potęgą organizacji. Cała poczta konna, którą jechałem, była w rękach organizacji. Gdy do lasu wjeżdżamy, padają tony Mazurka Dąbrowskiego. Hymn narodowy śpiewa cała poczta, pracująca dla naszego rządu.

Stary mój przyjaciel, Szwarce, opowiada o powstaniu jedno zdarzenie: Miałem przy sobie papiery, idą żołnierze, czuję, że będę wzięty. Biegłem ulicą wskoczyłem do jednego małego sklepiku i rzuciłem papiery na ladę, mówiąc: papiery Centralnego Komitetu!

Papiery rządowe schowano. Terazby je na gieldzie sprzedano. Tam — z szacunkiem odniesiono się do papierów. Papiery oddano według adresu.

Przenieśmy się na chwilę tam, gdzie powstanie najdłużej trwało.

Dowodzi ks. Brzóska. Zorganizowano tam szybko pracę, wciągając do organizacji wszystko, co tylko żyło. Legendy, wspomnienia opisują tę pracę, jako nadzwyczajną. Niech mi wolno będzie z tych wspomnień wybrać być może najbardziej oryginalne, świadczące o tej potędze ogromnej, która miała siła i władza Rządu Narodowego.

Był liczny udział żydów w powstaniu. Organizacyjne aparaty były wszędzie. W każdem miasteczku napewno jest burmistrz chrześcijański i pomocniczy burmistrza, żyd. I pamiętam oto ze wspomnień pewnego żyda młodego, któremu niebezpieczeństwo ekspedycji powierzono, który przewoził wszystkie tajne rzeczy, który nawet broni dostarczał i który jako o jedyną łaskę prosił, aby jak najmniejszą odznakę rządu polskiego mu dano.

Napotkałem ślady tego i w swem własnem życiu. Podczas wojny japońskiej, w czasie pracy konspiracyjnej, rzucony zostałem do Siedlec na Podlasie. Dano mi adres fabryki, to znaczy był to wielki warsztat.

Gospodarz poczciwy miał mnie przyjąć. Byłem dla niego wysłannikiem, człowiekiem bez nazwiska. Po dłuższej rozmowie uległ jakiejś nadzwyczajnej do mnie sympatji. Przed odjazdem wzruszył się i powiedział: Nie mogę się rozstać, niech na pożegnanie podzielę się najdroższą pamiątką.

Cóż to była za pamiątka? Gdzieś pod pułapem swej fabryczki wyszukał zwinięte w plikę papieru dwie karteczki. Widniała na nich pieczęć Rządu Narodowego. Mała bibułka i pieczątka na niej.

Pytałem, skąd pochodzi... Opisał mi historję: przeszły te bibułki całe piekło, katorgi syberyjskie i wróciły do Polski. Taki właśnie pomocnik burmistrza, żyd wrócił z katorgi do nowego życia. Płakał Podarował mi jedną, a sobie zostawił drugą karteczkę na życie późniejsze.

Ta potęga nieznana, ta siła prscy, ta

wielkość wytrzymała rok cały wojny, wojny wobec olbrzymiej przemocy i siły, robiąc cuda.

Znam najcięższe obowiązki, znam je z osobistych opowiadań ludzi, którzy je przechodzili.

W mieście ogłoszono stracenie. Warczą bębny przemocy, żelazne stoją roty, prowadzą skazańca: Nakaz Rządu: Wy tam być musicie. Niech wasze oczy patrzą w oczy skazańca! Niech umiera wśród swoich.

Patrzono w oczy śmierci: Mówiono skazańcowi: dziś ty, my za tobą.

To Rząd Narodowy, cud siły, cud wielkości!

Gdym karty historji i Rządu Narodowego przerzucał, pytałem siebie przy tej cudownej „Treuga Dei“ prawdy: gdzież był spór, gdzież te namiętności, które przy wybuchu powstania tak żywo grały? Czy ta czerwona partja, czy biała — jedną i druga przebrały się w kolor różowy i różaną wołały na siebie ku uspokojeniu wieczystemu? Ludzie zostali ludźmi ze swemi namiętnościami; nie umieli się w sobie przezwyciężyć. Mieli przezwyciężyć zawiść stronniczą, mieli zwyciężyć nienawiść partyjną.

Przy tem zwyciężeniu mali stawali do pracy.

Wielkości, gdzie twoje imię?

Rok 1863 dał wielkość nieznaną. Wielkość, co do której i teraz nie wątpię, gdy mówię o niej, wielkość, zaprzeczającą wszystkiemu temu, co my o sobie mówimy: wielkość cudu pracy małych, ogrom wysiłku zbiorowego.

Nie „Treuga Dei“ tchórzów, lecz „Treuga Dei“ ludzi, co w wielkiej godzinie, gdy palec Boży ziemi dotyka, rosną w olbrzymów pracy.

—::::—

Nowiny z dnia.

Lwów, 25. stycznia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

Piątek o godz. 7 „Danton“.
Sobota o godz. 3 „Kościuszko pod Racławicami“ Uroczyste przedstawienie dla młodzieży szkolnej z powodu 100-nej rocznicy urodzin Anczyca — poprzedzi przemówienie L. Benedyktowicza.
Sobota o godz. 7 „Madame Butterfly“ gość wyst. Szymanowskiej.
Niedziela o godz. 3 „Kościuszko pod Racławicami“. Uroczyste przedstawienie popularne z powodu 100-ej rocznicy urodzin Anczyca.
Niedziela o godz. 7 „Danton“.
Poniedziałek o godz. 7 „Lakme“ ost. gość. wyst. Szymanowskiej.
Wtorek o godz. 7 „Danton“.

—::::—

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, ulica Gródecka 2 b:

Piątek o godz. 7 „Dzwonek alarmowy“
Sobota o godz. 7 „Dzwonek alarmowy“
Niedziela, o godz. 7 „Dzwonek alarmowy“.
Poniedziałek, o godz. 7 „Dzwonek alarmowy“
Wtorek, o godz. 7 „Dzwonek alarmowy“.
Środa, o godz. 7 „Ziemia nieludzka“ Curola

—::::—

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ulica Słoneczna.

Piątek, o godz. 7 „Królowa Montmartru“.
Sobota, o godz. 7 „Księżniczka Olala“.
Niedziela, o godz. 7 „Królowa Montmartru“.
Poniedziałek, o godz. 7 „Katja tancerka“ operetka w 3 akt. Gilberta (premiera)
Wtorek o godz. 7 „Katja tancerka“.
Środa o godz. 7 „Katja tancerka“.

—::::—

UKR. NARODNYJ TEATR »UKR. BESIDY«, dyr. J. Stadnik (ul. Szaszkiewicza 5):

Sobota o g. 7 »Cnotliwa Zuzanna«.
Niedziela o g. 3 »Halka«, o g. 7 »Wśród burzy«.

Bilety wcześniej w »Sojuznym Bazarze«, ul. Ruska (dom »Dnistra«). Od 10 do 6 przy kasie teatru.

—::::—

TEATR ŻYDOWSKI dyr. S. GIMPEL, Jagiellońska 11.

Piątek o g. 7 30 »Cipke Fajer«, operetka w 4 akt.
Sobota o g 3·30 »Chanczc w Ameryce« — o g. 7·30 »Sen Jankale«, operetka w 4 aktach.
Niedziela o godz. 3 30 (ben fis p. Liny Karlik) »Dusza Izraela« — o g. 7 30 »Cipke Fajer«.

—::::—

NA WIECZNY ODPOCZYNEK odprowadziło wczoraj śmiertelne szczątki tow. Tondery, liczne grono towarzyszy pracy i legjonistów.

Tłumy publiczności zgromadziły się na pogrzebie śp. Hellowej, jako wyraz współczucia dla żałobą okrytej rodziny.

Z SALI KONCERTOWEJ. Dziś w piątek odbędzie się II Koncert kompozytorski Karola Szymanowskiego. Zainteresowanie się publiczności produkcją olbrzymie. Wszystkie prawie miejsca wykupione w 2 dniach. — W niedzielę 27 bm. o godz. 11'30 przedpołudniem odbędzie się na dochód budowy gimn. w Brzuchowicach popularny koncert z udziałem pianistki Heleny Ottawowej i Stanisławy Szymanowskiej. Nizkie ceny miejsc umożliwia najszerszym sferom usłyszenia produkcji. która będzie zarazem w sezonie bieżącym pożegnalnym koncertem znakomitej śpiewaczki.

Z „MŁODEJ SCENKI“. W niedzielę dn. 27 stycznia poraz jedynasty „Sędziowie“ St. Wyspiańskiego w wykonaniu najlepszych sił zespołu szkoły dramatycznej, będącej pod kierownictwem Fr. Frączkowskiego. — Bilety wydaje kancelarja szkoły od 11 do 1 popoł. ul. Chorążczyzna 7.

„KATJA TANCERKA“. Poniedziałkowa premiera w teatrze Nowości już dziś budzi tak żywo zainteresowanie, że zewsząd płyną zamówienia na bilety — pierwsze więc to przedstawienie będzie napewno rozsprzedane. Ruchliwy nasz teatr operetkowy przygotowuje więc znowu pierwszorzędną atrakcję.

ROZPOCZĘCIE SPRZEDAŻY BLOCZKÓW ABONAMENTOWYCH. Celem umożliwienia spokojnego nabycia bloczków abanamentowych na luty sprzedaż rozpocznie się już w poniedziałek 28 bm. w gmachu Teatru Wielkiego I piętro od godz. 9 do 1 w poł. W ten sposób każdy bez tłoku przy okienku kasowem nabyć będzie mógł swój abonament.

O „ZIEMI NIELUDZKIEJ“ pisze w „Figarze“ Robert de Flers: „jest to dramat skupiony, w którym potęga wzruszenia od podniesienia kurtyny do zakończenia utrzymuje się, nie słabnąc na chwilę. — Dramat Curela zwraca się do wszystkich, Zdobędzie ono spewnością niezwykły rozgłos i będzie wystawiane na scenach całego świata, głosząc sławę francuskiego teatru.

TOW. OCHRONY ZWIERZĄT na liczne zapytania podaje do wiadomości, że istnieje i funkcjonuje przy ul. Zamojskiego 11 I p. Wpisy na członków tego Tow. przyjmują sklepy Księgarnia Akademicka, ul. Legjonów 4, Księgarnia St. Köhlera ul. Batorego itd.

KURSY WALUT I AKCJI PRZEMYSŁOWYCH. Wczoraj w wolnych obrotach we Lwowie obce waluty i akcje przemysłowe w dalszym ciągu miały tendencję zniżkową. Płacono dolary od 10.450, kanad 9.700, funty 48.000, srebrne korony od 800, 5 kor. 4.400, floreny 2.200, ruble 3.500 tys. mkp.

PKKP. płaciła: dolary od 9,776, kanad. 9.479, franki franc. 452, fr. belg. 407, fr. szwajc. 1.701, funty 41.750, liry 430, kor. czeskie 282, austr. 138, złoty frank 1.910, złote bony 1.500, miljonówkę 470.

Na giełdzie warszawskiej obce waluty były poszukiwane. Notowano dolary od 9.500, funty od 41.750 8 proc. pożyczka 11.000 tys. mkp.

W Gdańsku płacono markę polską do 0·582, w Berlinie do 385, w Zurychu do 0·000120.

Akcje przemysłowe wczoraj notowano: Chodorów od 27.000, Ćmielów 7.300, Gałota 1.300, Oikos 21.000, Parowozy 2.400, Pezet 850, Pol. Nafta 2.900, Pol. tow. bud. 750, Rakszawa 19.500, Siersza elektr. 1.300, Siersza górn. 30.000, Tesp 30.000, Zieleniewski 54.000 tys. marek.

SZTUCZNE ŚRUBOWANIE ZBOŻA. Na giełdach zbożowych tak we Lwowie jakoteż w innych miastach są uprawiane machinacje mające na celu sztucznie śrubować ceny zboża. We Lwowie spekulanci co dnia fikcyjne ceny coraz to wyższe bez zawieranych transakcji. Machinacje te mają wszelkie cechy zbrodniczej roboty i winne być przez władze ścigane. Wczoraj „notowano“ tu cenę pszenicy od 41.000, żyta 29.500, jęczmienia 24.000, owsa 26.000, mąki pszennej od 70 do 85, żytniej 57—62 tys. mkp.

POLICJA CZY INKWIZYCJA. W Ameryce północnej istnieje wielka ilość sekt religijnych, których członkowie nieraz w zapalczywych dyskusjach ścierają swe poglądy, głosząc, że każda z nich posiada najlepszy monopol na „chwalenie Boga“. Podobna wieża Babel poglądów przeszczepiona zostaje na nasz grunt, albowiem jakoby istnieje u nas chwalebna wolność przekonań religijnych gwarantowanych ustawami. Policja jednak nie zaznajomiła się jeszcze z odnośnemi paragrafami konstytucji, gdyż „nawiedza“ nieproszona zebrania „Badaczy pisma świętego“, „Metodystów“ lub „Baptystów“. Przedwczoraj starszy przodownik Loutsch wkroczył do lokalu „Baptystów“ przy ul. Lwowskich Dzieci 26, gdzie zastał 21 osób. Cały nastrój religijny obecnych został zakłócony, gdyż „poproszono“ do „rozejścia się“, przyczem skonfiskowano 17 podręczników treści religijnej.

ZBRODNICZE KOBIETY. W Pasiekach za Łyczakowską rogatką, został postrzelony przez żonę inwalida Kijaczek, jak o tem podawiliśmy, który następnie zmarł w szpitalu. Morderczynię aresztowano. Pozostały bez opieki 9-letni Franciszek Kijaczek, syn zamordowanego, został oddany w opiekę Zofji Kryl matce aresztowanej, a jego babce. Przed paru dniami zmarł nieszęsny chłopiec, z powodu zapalenia mózgu, albowiem katowano go w zwierzęcy sposób i poraniono na głowie. Zbrodniczą kobietę policja aresztowała.

—::::—

PODZIĘKOWANIE.

WPani Dr. Janinie FRENKLÓWNIE, WP. inż. ALTENBERGOWI i art. dram WP dyr. BARWIŃSKIEMU za uświetnienie swoim współudziałem uroczystej akademji ku czci ofiar wypadków listopadowych i za ustąpienie należnego sobie honorarjum na rzecz rodzin po poległych, serdeczne dzięki składa

RADA ROB. P. P. S. w BORYSŁAWIU.

Sprawy partyjne.

* W BORYSŁAWIU, otwarcie Szkoły socjalistycznej zostało przełożone na następny poniedziałek tj. 3 lutego br.

RADA ROBOT. P. P. S.

Z ruchu robotniczego.

§ WIELKIE ZGROMADZENIE W BORYSŁAWIU odbędzie się w niedzielę, 27 bm. o godz. 10 przedp. w sali kina „Apollo“. Na porządku dziennym: Sprawa bezrobocia i akcja zarobkowa.

Towarzysze! Niechaj nikogo nie braknie na tem zgromadzeniu. Musimy bronić swej zagrożonej egzystencji.

ZW. ROB. PRZEM. GÓRNICZEGO.

§ BACZNOŚĆ KRAWCY! członkowie grupy 13. Pracodawcy krawieccy na posiedzeniu wspólnej komisji cennikowej zobowiązali się każdy wskaźnik drożyźniany wypłacać, jaki wykazuje centralny urząd statystyczny. W sobotę 26 bm. wypłatę 85 proc. od płac z ostatniego tygodnia, o czem podaje się wszystkim członkom Związku do wiadomości.

ANDREASIK O. przew.

§ OGŁOSZENIE. Dnia 2 lutego br. odbędzie się o godz. 10-ej przed południem w lokalu Kasy Chorych w Drohobyczu

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE

członków PPS., z następującym porządkiem:
1) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia, 2) Sprawozdanie Sekretarjatu, 3) Sprawozdanie kasowe, 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 5) Sprawozdanie z Kongresu, 6) Wybór nowej Rady i Komisji Rewizyjnej, 7) Wnioski.

RADA ROBOT. PPS. W DROHOBYCZU.

§ BOJKOT. W fabryce Kapezet Gródecka 7, którego właścicielami są p. Klahr i Palant wybuchł bojkot na tle nie zapłacenia ostatniego dodatku drożyźnianego 89'62. Stoi w strejku 25 robotników, od poniedziałku, 21 stycznia. Ostatnio w prowadzonych pertraktacjach z tymi panami chcą już wypłacić dodatek drożyźniany, ale chcą złamać solidarność, którą robot. wykazali i wymówić 6 robot. z powodu tego bojkotu. Naturalnie robotnicy odrzucili to ze wstrętem i dalej stoją w akcji aż ci panowie się opamiętają. Charakterystycznem jest to, że mają wielkie zamówienia, ale chcą być pierwszymi, którzy wobec przyjętej ustawy przez Sejm o przymusowym dodatku drożyźnianym chcą pokazać, że go fabrykanci nie będą płacić. Wzywamy robot., aby nie przyjmowali pracy w tej fabryce.

Z RADY MIEJSKIEJ.

Ani jeden punkt porządku obrad wczorajszego posiedzenia Rady miejskiej nie dotyczył sprawy innej prócz podwyżek, całej fali podwyżek, by ratować egzystencję miasta i zakładów użyteczności publicznej. Do pewnego stopnia nowością są uchwały w sprawie obliczania niektórych opłat w złotych, co na dłuższy przeciąg czasu zwolni Radę od zajmowania się temi sprawami. Trwałość innych uchwał zależna będzie od giełdy i ustalenia się cen na rynku krajowym. Rajcowie są jednak dobrej myśli, czemu wyraz dał prez. *Stahl*, który przewodniczył posiedzeniu, zapewniając, że opłaty wodociągowe będą już w marcu obniżone.

Przed porządkiem dziennym uchwalono wniosek nagły p. Bolesława *Lewickiego*, w którym Rada miejska zwraca się do rządu z prośbą, by na wypadek ustawowego zwaloryzowania zobowiązań przedwojennych zabezpieczono przynajmniej w tej formie interesa ciał samorządowych i dalszą egzystencję Kas Oszczędności, by w Komunalnych kasach oszczędności utworzyć ze wszystkich wierzytelności przedwojennych dotychczas jeszcze niespłaconych fundusz waloryzacji wkładek i by waloryzacja wkładek miała miejsce tylko w granicach tego funduszu, według projektu dla każdej kasy opracowanego przez jej zarząd a zatwierdzonego przez jej komisarza rządowego.

Sprawa dotyczy mianowicie wkładek przedwojennych, które Kasy oszczędności w Małopolsce ulokowały przeważnie w austrjackich pożyczkach wojennych, wskutek czego Kasy te walczą z ogromnemi trudnościami i egzystencja ich byłaby zachwianą, gdyby musiały wypłacać wkładki w walucie złotej.

W następnym wniosku nagłym sen. *Thulie* motywował konieczność *podniesienia dotacji dla ubogich* miasta Lwowa. Dotychczas niektóre datki nie przekraczały 100 tys. mk. (!) t. j. jednej szóstej części chleba. Oczywiście Rada jednogłośnie wezwała Magistrat do podniesienia zapomóg dla ubogich.

Z kolei uchwalono bez dyskusji wniosek r. *Felsztyna*

O PODWYŻSZENIE OPŁAT OD ŁADUNKÓW.

Podwyżka jest *pięciokrotna* i zwaloryzowana. N. p. za 100 kg. ładunku pospiesznego płacić się będzie w danej chwili 900 tys. mk. czyli 74 centimów.

Po dłuższej dyskusji uchwalono po referacie r. *Poratyńskiego*

CZTEROKROTNE PODWYŻSZENIE OPŁAT ZA WODĘ.

Za 100 kor. czynszu przedwojennego płacić się będzie 3,240.000 mk. Instytucje, które pobierają wodę za pomocą wodomierzy płacić będą po 40 względnie 25 groszy za metr kubiczny. Uchwalono dalej pobierać za wodę dostarczaną dla ogrodów, wozów, samochodów i t. d. od 1 do 5 złotych.

Dalej uchwalono *podwyższyć opłaty za wywóz śmiecia* o 200 proc.

W myśl referatu r. *Höflingera* uchwalono *zwaloryzować podwyższone w listopadzie r. 1923 opłaty miejskie od samochodów* osobowych i ciężarowych jako też koni wyjazdowych i roboczych.

Ten sam referent przedstawił sprawę zaprowadzenia *miejskiego podatku od spadków i darowizn*, który ma stanowić 1/10 część należytości państwowego podatku od spadków i darowizn. Wniosek uchwalono bez dyskusji.

Na koniec na wniosek r. dr. *Pieruckiego* uchwalono pobierać samoistny podatek miejski od przeniesienia własności nieruchomości w wysokości 4 proc. od sumy pobieranej przez państwo.

Na tem zakończono posiedzenie jawne.

Venizelos za republiką.

ATENY, 24. stycznia. (AW). Na wczorajszem posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego Venizelos wygłosił mowę programową, w której wykazał wszystkie błędy b. dynastji greckiej i zaznaczył, że rząd grecki nie widzi potrzeby utrzymania królestwa w Grecji. Kwestję tę zresztą rozstrzygnąć ma plebiscyt, uwarunkowany wolnością głosu. Dalszem zadaniem parlamentu greckiego będzie przeprowadzenie rewizji konstytucji i stworzenie senatu. Co się tyczy polityki zewnętrznej to rząd będzie szanował postanowienia traktatów pokojowych i starał się zacieśnić stasunki z państwami koalicyjnemi.

—:::—

Plebiscyt zadecyduje o ustroju Grecji.

ATENY, 24. stycznia. (Pat). Na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego Venizelos oświadczył m. in., że nie uważa aby zachowanie ustroju monarchistycznego było bezwzględnie konieczne, kwestja ta jednak może być rozstrzygnięta jedynie drogą plebiscytu

—:::—

Dolar spada drożyzna rośnie.

Od tygodnia spadek marki polskiej został zahamowany. Najdłużej waluciarze lwowscy usiłowali podtrzymać tendencję zwyżkową dolara. Jednakowoż i tu pogodzili się z losem i dolar począł obniżać się do kursu giełdy warszawskiej. Jak donoszą, przemysłowcy śląscy wyzbywają się masowo dolarów po kursie 10 milj. w celu zdobycia gotówki na płacenie podatków, której brak odczuwają wszyscy

Pomimo tych dodatnich objawów dla sanacji skarbu paskarze i szczególnie producenci rolni i spekulanci zbożowi

W ZBRODNICZY SPOSÓB SRUBUJĄ CENY

zboża i żywności. Na giełdzie lwowskiej szajka spekulantów wywołuje obecnie tendencję zwyżkową i notuje ceny coraz to wyższe bez przeprowadzonych transakcji

Z końcem ub. lata waluciarze w podobny sposób obniżali kurs marki polskiej.

Rząd wówczas odpowiedział represjami na spekulację waluciarzy. Ścigano i aresztowano osobników giełdowe.

Sytuacja obecna jest bardziej grozną niż w czasie ub. lata. Wzmagają się

SAMOBÓJSTWA Z NĘDZY,

oraz liczne omdlenia na ulicach z głodu. A codziennie ludność ze zgrozą obserwuje dalszy wzrost drożyzny.

Dzięki dotychczasowej pobłażliwości władz paskarstwo szaleje niesłychanie. Obecnie już sprowadzona pszenica rumuńska lub mąka amerykańska jest znacznie tańsza od krajowej. Cena obuwia w Warszawie dochodzi ponad 150 milj. Podobne ceny widzimy i we Lwowie. Dziś sprowadzone obuwie lub ubranie z zagranicy jest tańsze niż wykonane w kraju.

Sprawą szalejącej drożyzny winien natychmiast zająć się sejm. Zakaz wywozu żywności zagranicę winien być najściślej wprowadzony w życie, również należy zmienić ustawę o bezkarności paskującego producenta rolnego. W celu zahamowania drożyzny należy również otworzyć granicę bodaj czasowo dla napływu tańszej żywności oraz towarów z zagranicy.

Głód stał się codziennym gościem tysięcznych rzesz ludności. Przeto nie czas na półśrodki.

—:::—

Z sali sądowej.

Dziecko dzisiejszych czasów.

Zabił człowieka i broni się stanem zaburzenia umysłowego.

Bardzo ciekawą sprawę pod względem prawnym rozpatrywał wczoraj Trybunał Sądu okr. karnego pod przewodnictwem r. s. o. Hoszowskiego.

Rzecz przedstawia się następująco: Dnia 27. czerwca 1923 r. 19-letni student Hieronim Ottohal wmieszawszy się w kłótnię powstałą między swoim ojczymem a dozorcą realności Eugenjuszem Kowalskim, pobiegł z podwórza na II piętro, chwycin za karabin a zbiegłszy na dół wystrzelił do dozorcy i położył go trupem na miejscu. Bezpośrednio przed strzałem zawołał do osób stojących w pobliżu dozorcy: „Na bok bo będę strzelał!“ Oskarżony, uwięziony, zarówno w policji jak i w śledztwie sądowem opisał przebieg zajścia, tłomacząc swój czyn koniecznością obrony swego ojczyma względnie przypadkiem.

Po wniesieniu przez Prokuraturę aktu oskarżenia, obrona oskarżonego wniosła o poddanie go badaniu lekarskiemu z powodu zachodzącego podejrzenia choroby umysłowej. Znawcy lekarze po zbadaniu oskarżonego wydali orzeczenie, że oskarżony jest wprawdzie umysłowo zdrowym, że jednak czyn swój popełnił w stanie chwilowego zaburzenia umysłowego.

Na tej podstawie Prokuratura cofnęła akt oskarżenia a Ottohala wypuściła na wolność.

Adwokat dr. Hersztal, do którego się wdowa po zabitym Kowalskim w tem stadjum sprawy zgłosiła, wniósł do sądu podanie, że będzie w miejsce Prokuratora popierał oskarżenie. Na skutek tego wyznaczoną została rozprawa na dzień 24. bm. Oskarżonego bronił dr. Batycki, poszkodowaną Kowalską, działającą w imieniu swojem i w imieniu swych drobnych dwojga dzieci zastępowali adwokaci dr. Bromberg i dr. Hersztal.

Na rozprawie oskarżony zmienił swój dotychczasowy system obrony i tłomaczy się, że zajścia nie pamięta. Po przesłuchaniu szeregu świadków, z których większość zeznawała dla oskarżonego obciążająco, podczas gdy ojczem i matka usiłowali oskarżonego przedstawić jako chłopca anormalnego — obrońca dr. Batycki zgłosił wniosek na odczytanie orzeczenia rzeczoznawców.

Adwokat dr. Bromberg wykazał niedopuszczalność tego wniosku, oświadczając się za odroczeniem rozprawy o ile Trybunał ma jakie wątpliwości co do stanu umysłowego oskarżonego w chwili popełnienia zbrodni i wezwaniem do niej innych rzeczoznawców-psychiatrów, którzyby na podstawie obserwacji oskarżonego na rozprawie i na podstawie zeznań świadków, wydali swe orzeczenie.

Trybunał przychylił się do tego zapatrywania i rozprawę dla wezwania rzeczoznawców - psychiatrów odroczył.

—:::—

W sprawie wyborów do Zarządu Zakładu ubezpieczeń od wypadków.

Wobec tego, że lista kandydatów do Zarządu podana w wczorajszem numerze uległa pewnej zmianie, przeto nie należy się do niej stosować. Jutro ogłosimy skorygowany skład kandydatów, a także kandydatów do Sądu rozjemczego.

Towarzysze! Pilnujcie wyborów, mężów zaufania.

Redakcję „Naprzodu“ prosimy o przedrukowanie wszystkich naszych komunikatów w tej sprawie

—:::—

Z ruchu zawodowego.

ZARZĄDY tych związków zawod., w których lokalach nie odbyły się dotąd zgromadzenia drożyźniane, zechcą zgłosić u tow. Skalaka ul. Sykstuska 21 II p. 6—7 wiecz, lokale swoje będące w najbliższą niedzielę do dyspozycji. Tamże należy zgłaszać zapotrzebowanie wykładów

Równocześnie uprasza się towarzyszy pragnących współpracować z komisją ośw. Rady Zw. Zawod., aby zgłosili się pod wyżej podanym adresem

—:::—

Dochody państwowe.

Tymczasowe zestawienie dochodów skarbu państwa w m. grudniu daje szereg cyfr, które najwymowniej świadczą o kierunku dróg, jakie rząd w celu naprawy życia gospodarczego wybiera.

Zestawienie, o którem mowa, składa się z 4 działów: cła, opłaty, stemple, grzywny i t. p., wreszcie dochody monopolowe, opłaty wywozowe i loterja.

Najpoważniejszemi pozycjami wpływu podatków bezpośrednich są wpływy z podatków gruntowych, z podatku przemysłowego i podatku majątkowego.

	miljonów
Podatek gruntowy dał w grudniu	1,566,494
„ przemysłowy	5,557,747
„ majątkowy	1,493,816

W poprzednim miesiącu podatki te dały:

	miljonów
gruntowy	128,168
przemysłowy	1,147,610
majątkowy	139,125

Widzimy tu więc pewną, nawet znaczną poprawę w obciążeniu posiadaczów gruntów, poprawa ta jednak jest przy przerachowaniu na złote — nieznaczna.

Gdy w markach w grudniu wpływ podatku gruntowego w porównaniu z listopadem wzrósł prawie 12-krotnie, w złotych ten stosunek znacznie się zmniejsza: w grudniu bowiem z tego źródła skarb uzyskał 1,826,512 zlp., gdy w listopadzie 902,471 złp., t. j. dwa razy tylko więcej.

W tym samym mniej więcej stosunku wzrosło obciążenie przemysłu:

w listopadzie	3,603,691 złp.
w grudniu	6,480,295 złp.

Wskazuje to zarazem, że rolnictwo obciążone jest bez porównania niżej od przemysłu.

To uprzywilejowanie rolnictwa sprawia, iż wpływy z podatków bezpośrednich w złotych polskich wzrosły z 6,147.701 złp. tylko do 11,656.845 złp., a więc mniej, niż dwukrotnie.

Ciekawe również są pozycje, dotyczące wpływów podatków pośrednich: dały one w markach polskich w listopadzie 2,496.255 miljonów, w grudniu zaś 7,838.634 miljony.

Różnica wielka — jeśli chodzi o marki, maleje ona przy przeracowaniu na złote:

w listopadzie	7,838.634 złp.
w grudniu	8,361.305 złp.

To, że nie zwiększono zbytnio opodatkowania pośredniego spożywców, jest oczywiście plusem, nieznanym dotąd w życiu gospodarczem, poszczególne jednak pozycje wskazują na to, iż ta dbałość o interesy spożywców dotyczy głównie klas zamożniejszych.

Podatek od spirytusu, wina i piwa, mimo, iż w markach wykazuje pomiędzy wpływami w listopadzie i w grudniu znaczną różnicę, pozostał prawie bez zmiany przy przerachowaniu na złote:

	w listop.	w grudniu
podatek od spirytusu	4,026,353	4,370.904
„ „ wina	15,566	17,660
„ „ piwa	117,183	120,812

Natomiast opodatkowanie drożdży, węgla, oleju skalnego i zapałek — artykułów masowej konsumcji wzrosło znacznie (w złp.);

	w listop.	w grudniu
podatek od drożdży	17.801	121,946
„ „ węgla	451,768	871,227
„ „ oleju skalnego	304,247	933,056
„ „ zapałek	137,309	230,457

Gdy więc opodatkowanie spirytusu, wina i piwa po przerachowaniu na złote nie uległo znacznej zwyżce, opodatkowanie drożdży, węgla, nafty, zapałek wzrosło 2—3-krotnie i to jest właśnie jednem ze źródeł wzrostu kosztów utrzymania, które nietylko obywatelowi, ale i państwu nie przynosi korzyści.

Przyjrzyjmy się z koleji wpływom z innych podatków i opłat: ceł, podatku spadkowego, giełdowego, opłat ubezpieczeniowych, wekslowych, są dowych, stemplowych i t. p.

W listopadzie one dały w markach 896.030 miljonów, w grudniu zaś — 2,051.531 miljonów — a więc 2 i pół raza więcej, tymczasem w złotych wynosi to:

w listopadzie	2 813.687
w grudniu	2,392,071

Dowodzi to niedostatecznego opodatkowania spadków, darowizn, ubezpieczeń, giełdy, frachtów, kart do gry, rachunków, wpisów sądowych, stempli itp. opłat, z których większy wpływ byłby racjonalniejszy, niż zysk z opodatkowania artykułów pierwszej potrzeby — masowego spożycia.

Pozostają nakoniec monopole.

Monopol solny dał:

	w markach	w złotych
w listopadzie	50,287 milj.	166[illegible]
w grudniu	142,554 „	157,312

monopol tytoniowy:

	w markach	w złotych
w listopadzie	839.090 milj.	2,634.887
w grudniu	1.496.539 „	1,744.955

Co dowodzi, iż gospodarka monopolowa pozostawia wiele do życzenia, mimo, iż poważnie obciąża ludność.

A teraz kilka uogólnień:

Ogółem wpływy z podatków, danin, opłat i monopolów dały w markach:

w listopadzie	7,459.291,119 000
w grudniu	25,598.439,943.000

w złotych zaś:

w listopadzie	23,423.441
w grudniu	29,847.604

Jest więc pewne polepszenie, chociaż nie wyzyskano jeszcze należycie źródeł, z których czerpać należało.

Z Uniwersytetu Ludowego.

PROF. DR. RYSZARD GANSZYNIEC: WSPÓŁCZESNY USTRÓJ GRECJI.

Prelekcja prof. Gańszyńca wyposażona była w wiele momentów ogromnie ciekawych. Prócz bowiem samego ujęcia rzeczy, bystrego i przejrzystego dla słuchaczy — uroku i wagi dodawał jej fakt, iż prof. Ganszyniec świeżo na stosunki greckie własnemi patrzył oczyma, obcował z nowoczesnymi Grekami poznawał ich życie, charakter, dążenia i sferę zainteresowań.

Na tle niedawnych przeżyć prelegenta wystąpiły zatem stosunki greckie z wielką plastyką.

Rola różnych warstw społecznych nasuwa niemało analogii ze stosunkami w Polsce, co prelegent niejednokrotnie zaznaczył — owa skłonność wyższych sfer do poddawania się upokarzającemu wpływowi Włoch, (podobnie jak u nas w okresie Targowicy magnaci szli na rękę Rosji) — owa wrogość szlachty i duchowieństwa wobec wszelkich reform, rzekomo w obronie „Boga i Ojczyzny“... Jedynie na dobro szlachty „finansowej“ tamtejszej trzeba jej przyznać wielką na cele publiczne (budowa dróg, mostów itp.) szczodrość i ofiarność, czego u nas, jak zaznaczył szan. prelegent, zauważyć nie można.

Venizelos ma wśród ludu ogromną popularność. W niektórych miejscowościaVch (jak na Krecie) kult jego jest tak wielki, że chłopstwo czci go, jak świętego“.

Wszystko, co chce być „postępowem“, od socjalistów do liberałów, zwie się „venizelistami“. Venizelizm w praktyce odbiegł już jednak od osoby Venizelosa.

Przeciw niemu występują ostro księża i szlachta finansowa. Czynią mu wiele zarzutów, mniej lub więcej słusznych. Faktem jest, iż korupcja rozpowszechniona jest w Grecji niesłychanie, jednakże partje wzajem się o nią oskarżają.

Rugowanie z urzędów i wojska przeciwników politycznych przybrało ogromne rozmiary, podobnie jak u nas za czasów poprzedniego rządu.

Do ministrów każdy ma tam łatwy przystęp — w Polsce wojewoda żyje w większej izolacji od ludności, niż w Grecji minister. Naogół Grecja jest krajem wolności — funkcjonarjusze policji żyją z ludnością na najlepszej stopie i są otaczani jej sympatją wskutek ich przyjacielskiego stanowiska.

W szeregu obrazów świetlnych prelegent ukazał szereg scen z życia codziennego Grecji, demonstrował stroje ludowe i charakteryzował poziom kulturalny obecnych Greków, nie mających poczucia sztuki i literatury, niesłychanie dalekich od tego obrazu, jaki zostawili w historji kultury świetni starożytni Grecy... (m. k.)

Ze sportu.

Z OKAZJI 8-mej wszechświatowej Olimpiady rozegrane zostaną w Chamonix igrzyska zimowe zorganizowane przez francuski komitet olimpijski przy współudziale francuskiego związku sportów zimowych i francuskiego klubu alpejskiego. Zawody potrwają do 5 lutego, w którym to dniu nastąpi zamknięcie igrzysk, rozdanie nagród, i kongres sportowy. Program obejmuje zawody łyżwiarskie, narciarskie, hockey, curling i boxley. W 15-tym dniu zawodów tj. dnia 29 stycznia wezmie po raz pierwszy w igrzyskach udział ekspedycja polska w narciarskim drużynowym biegu wojsk. na przestrzeni 20 do 30-stu klm. ze strzelaniem.

Różne.

JUBILEUSZ ZAPAŁKI. Rok bieżący jest jubileuszowym dla zapałek. Do 1820 r. używano wyłącznie stalowego krzesiwa, hubki i t. zw. próchna, otrzymywanego ze spalonych starych szmat płóciennych. Przez ciąg trzech lat następnych już się posługiwano „krzesiwem chemicznem“, z którego iskry padały na łatwo zapalną mieszaninę soli i siarki.

W r. 1823 używano flaszeczek z płynem, w którym zanurzano drewienka o końcach zaprawionych chloranem potasu i proszkiem azbestowym. Były to już pierwsze zapałki zwane „maczanemi“. Potem przyszły zapałki fosforowo-siarczane, zapalające się za potarciem. Posiadały one tę niedogodność, że zbyt łatwo były zatpalne i wybuchały w kieszeni.

Około r. 1830, bracia Pollack w Wiedniu, założyli wielką fabrykę zapałek pachnących, które i w Polsce w lat kilkanaście szeroko się rozpowszechniły. Zapałkami temi, jak wogóle fosforycznemi truło się mnóstwo dzieci, również kobiet zawiedzionych w miłości.

Po roku 1850, nadeszła kolej na zapałki kolodjowane, w końcu po wprowadzeniu szwedzkich, ustało niebezpieczeństwo trucizny.

W Polsce przed 70 laty powstały fabryki zapałek siarkowych, dymiących i pełnych niezdrowego odoru.

Monopol państwowy we Francji w ciągu długich lat utrzymał te zapałki.

Włochy zasłynęły z fabrykacji zapałek woskowych, praktyczna Ameryka z płonących na wietrze.

Dziś mechanicy wysilają się na stosowanie coraz nowych przyrządów do zapalania gazu benzynowego zastępujących zapałki chemiczne.

W Szwecji stulecie istnienia zapałek uświęcono puszczeniem w świat nowego gatunku „zapałek jubileuszowych“.

Komunikaty.

ŻYCIE: Walne zgromadzenie sprawozdawcze odbędzie się we środę 30 bm. o godz. 7-mej wieczór w lokalu przy ul. Brajerowskiej 8 (oficyny). Wstęp tylko za legitymacjami członkowskiemi.

RUCINSKI m. p. OCHMAN m. p.

ŻYCIE: Posiedzenie Zarządu odbędzie się w piątek 25 bm. o godz. 7-mej wieczór w lokalu przy ul. Sykstuskiej 21 II p. Sprawy b. ważne obecność wszystkich członków konieczna.

RUCINSKI m. p. OCHMAN m. p.

Sprawy partyjne.

* VI ZEBRANIE SZKOŁY PARTYJNEJ odbędzie się w piątek, 25 bm. o godz. 7-mej wieczór w lok. przy ul. Brajerowskiej 8.

* W BORYSŁAWIU odbędzie się w niedzielę, 27 bm. o godz. 6-tej wiecz. w Domu Ludowym

UROCZYSTE OTWARCIE SZKOŁY SOCJALIST.

Towarzysze! Jawcie się licznie

RADA ROB. P. P. S.

* BACZNOSC TOWARZYSZE W BORYSŁAWIU. Rada Robotnicza PPS. w Borysławiu wzywa Towarzyszy, którzy zbierają składki na rzecz ofiar wypadków listopadowych, by ze względu na dewaluację marki, składali bezzwłocznie zebrane pieniądze na ręce Komitetu zbiórki.

RADA ROB. PPS. W BORYSŁAWIU

P. P. P. w Stryju.

W lutym 1923 odbyło się zebranie w prywatnem mieszkaniu herszta tutejszych agentów policyjnych, na które przybyli agenci policyjni z defenzywy jak i dla spraw kryminalnych. Referowaj pewien pułkownik. Uplanowano szczegóły, aby na dany znak przystąpić do dzieła.

Przed kilku dniami rozrzucono odezwy faszystowskie, a policja zaczęła szukać, ale naturalnie bezskutecznie.

Ażeby pomódz komisarzowi policji p. Romańczukowi w wynalezieniu sprawców agitacji faszystowskiej, zalecamy mu aresztować tych wszystkich, którzy w lutym z. r. urządzili tajne powyższe zebranie, a przedewszystkiem należy zaopiekować się tym, u którego w mieszkaniu zebranie się odbyło.

To udawanie, że się nie może sprawców znaleźć, nikomu nie zasypie piaskiem oczu.

—::::—

Podatek dochodowy od uposażeń służbowych.

Komunikat Izby skarbowej o obliczaniu podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę **od 1. lutego.**

Wysokość wypłaconego wynagrodzenia, obliczona w stosunku rocznym już po uwzględnieniu specjalnego 20 proc. dodatku państwowego w tysiącach marek:

	ponad w tysiącach	do marek	Stopa proc. podatku
1	4,204.800	5,606.400	0·3
2	5,606.400	7,008.000	0·4
3	7,008.000	9,110.400	0·5
4	9,110.400	11,212.800	0·8
5	11,212.800	13,315.200	1
6	13 315.200	15,417.600	1·3
7	15,417.600	17,520.000	1·6
8	17,520.000	19,856.000	2
9	19,856 000	22,192.000	2·4
10	22,192.000	24,528.000	3
11	24,528.000	26,864:000	3·6
12	26,864.000	29,200.000	4·2
13	29,200.000	30,368.000	5·4
14	30 368.000	32,120.000	6·6
15	32,120.000	33,872.000	8·4
16	33.872.000	36,208.000	10·2
17	36,208.000	38,544.000	12
18	38 544.000	40.880.000	13·8
19	40,880.000	43,800.000	15·6
20	43,800.000	46,720.000	16·3
21	46,720.000	49,640.000	17·1
32	49,640.000	52,560.000	18
28	52 560.000	55,480.000	18·8
24	55,480.000	58,400.000	19·8
25	58,400.000	61,320.000	20·7
26	61,320.000	64.240.000	21·7
27	64,240.000	67,160.000	22·5
28	67,160 000	70,080.000	23·4
29	70,080.000	105,120.000	24·2
30	105,120.000	140.160.000	25 2
31	140,160.000	175.200.000	25·9
32	175,200.000	210,240.000	26·7
33	210,240.000	262.800 000	27·6
34	262,800.000	420,480.000	29·4
35	420,480.000	525,600.000	30·6
36	525,600.000	700,800.000	32·4
37	700,800.000		34·2

Czyli wolne są od podatku płace mies. niższe od 350,400.000, a płace tygodniowe niższe od 80,861.000 mk.

Potrącane kwoty należy w terminie do dni 7 po dokonaniu potrącenia wpłacić do Kasy skarbowej, a to pod rygorem 5 proc., kar za każdy dzień zwłoki.

Ze Sambora.

Kiedy odbywały się przygotowania do wyborów Sejmowych, Sambor, miasto rencistów i okolicznych bogatych chłopów był oazą ludowców z obozu Witosa i po części Endecji. W tych wyborach zmarły ks. Lutosławski wyszedł z urny wyborczej w Samborze mimo, że sromotną klęskę poniósł na jednem ze zgromadzeń.

Dzięki mamonie rzuconej przez Chjenę, kupiono dusze, ale dzisiaj z oczu obywatelom spadła łuska. Na zgromadzeniu Witosowców 31. XII. r. z. na którem był poseł Kosydarski, oburzenie na Piastowców było wielkie, za rezolucją kilka zaledwie rąk głosowało. Wielki zawód spotkał też prezesa rządu p. Wójcickiego zagorzałego endeka, który odjeżdża do Warszawy, narzekając na niewdzięczne chłopstwo samborskie.

Zawiązany komitet endecki pod patronatem T. S. L. chciał przy okazji opłatka pożegnać swego prezesa w tym celu komitet zwrócił się do poszczególnych „bratnich“ organizacji i mieszczan a nawet zaryzykowano i zaproszono koło kolejarzy Z. Z. K. Lecz mimo tanich wstępów (250 tys. mk), a po skończonej uroczystości obiecywano zabawę z tańcami zjawiła się mała garstka swoich bez żadnego chłopa i cała uroczystość spaliła na panewce. Jednak komitet nie zraził się, tylko odłożył pożegnanie na następny dzień t. j. 14 stycznia z tem zastrzeżeniem, że każdy uczestnik, który by chciał zabrać głos pożegnalny musi wnieść pisemnie na ręcę komitetu swą mowę dla ocenzurowania.

Objaw ten wskazuje, że Chjena wśród uczciwych obywateli traci grunt i kompletnie bankrutuje — garstkę trzyma to tylko dla protekcji i karjerowiczowstwa. **Obywatel.**

—::::—

Wobec klęski drożyzny.

Stryj w styczniu.

Publiczne zgromadzenie z porządkiem dziennym „Drożyzna“ odbyło się u nas 13 b. m.

Referatu tow Dr. **Dręgiewicza** około 3000 obecnych. Tow. Dr. Dręgiewicz w 2 godzinnej swojej mowie poruszył cały splot zagadnień dzisiejszych, wykazując że winę dzisiejszych stosunków ponosi rząd Chjeno-Piasta, wszyscy obszarnicy i paskarze. Tylko rząd robotniczo-włościański może uzdrowić zabagnione życie gospodarcze. Burza oklasków była odpowiedzią tow. Dręgiewiczowl.

Zabrał głos obecny na zgromadzeniu poseł Targowski, który ostatnio wystąpił z grupy Piasta. Omówił on położenie chłopa bezrolnego i małorolnego, który dzisiaj cierpi niedostatek na równi z pracownikiem z miasta.

Rezolucja piętnuje rządy chjeno-piastowe i domaga się zamknięcia granic dla wywozu żywności i ściągania podatków.

Podczas zgromadzenia rozrzucono odezwy nawołujące do przeszkodzenia zgromadzeniu w imieniu partji żydowsko polsko-komunistycznej. Komentarze zbyteczne.

—::::—

Różne.

WEKSEL DŁUGOŚCI 3 I PÓŁ METRA. Jedna z firm łódzkich przedstawiła do dyskonta w P. K. K. P. weksel, który po wymierzeniu go wykazał długość 3 i pół metra.

Z ruchu zawodowego.

§ Z WYDZIAŁU WYKONAWCZEGO RADY ZW. ZAWODOWYCH WE LWOWIE. III Posiedzenie K. W. odbyło się w poniedziałek 21 stycznia. 1) Wysłuchano sprawozdanie z odbytych 3 zgromadzeń w niedzielę 20 bm. oraz uchwalono na niedzielę 27 bm. godz. 10 rano zwołać dalsze Zgromadzenia w następujących lokalach: 1 Związek rob budowlanych Głowa 6, 2) Zw metalowców Ormiańska 31, 3) Zw. kaflarzy, Zielona 7, 4) Zw. drukarzy Piekarska 18, a w sobotę dn. 26 bm. o godz. 11 rano: 5) Zw. żyd rob. Kotlarska 2,

Dalsze zgromadzenia w niedzielę dn. 3 lutego przewidziane są w Tow. Kolejarzy, Gminnych i Kelnerów. Polecono towarzyszom na wszystkich zgromadzeniach zbierać fundusze na pokrycie kosztów akcji drożyźnianej.

2. Celem ułatwienia szeregu waznych sprw, uchwalono zwołać na poniedziałek 4 lutego o godz. 7-mej wieczór Plenarną konferencję Rady Związków.

W tym celu poleca się wszystkim Zarządom wybrać — odpowiednio do przypadających mandatów na pojedyncze Związki — stałych delegatów, do Rady miejscowej, którzy zaopatrzeni legitymacją K. W. będą brać udział na plenarnych obradach Rady.

Postanowiono poczynić kroki w celu reaktywowania Zw. młynarzy. Zająć się sprawą reorganizacji Związku rob. chemicznych. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie o blizkim złączeniu się obu Związków rob przem. skórzanego. Postanowiono zbadać sprawę zażalenia Sekcji młodoć. na Zarząd Zw. rob. Igły. Uchwalono wezwać wszystkie Związki, by zorganizowanie u nich odczytów, zgłaszać na ręce ref. oświatowego tow. Skalaka (Sykstuska 21).

Następne posiedzenie K. W. w poniedziałek dn. 28 bm godz 7 wieczór.

—::::—

Komitet Wykonawczy przypomina wszystkim Zw. należącym do Rady, że o wszelkich akcjach cennikowych względnie ekonomicznych, bądź to zbiorowych lub pojedynczych należy przed rozpoczęciem tychże, porozumieć się w tej sprawie z K. W. albowiem za niezgłoszone akcje K. W. nie weźmie żadnej odpowiedzialności, nie znajdą żądanego zrozumienia ani poparcia wśród zorg. klasy rob. miasta Lwowa.

—::::—

Komitet **Wykonawczy zwraca** się z prośbą do wszystkich kierujących ciał partyjnych oraz instytucji społecznych, ażeby w poniedziałki nie zwoływać zgromadzeń względnie posiedzeń, celem dania możności członkom K. W. — należącym również do innych ciał — do należytego spełnienia swych obowiązków w K. W.

—::::—

Z. N. M. S. „ŻYCIE“.

W sobotę 26 bm., o godz. 7-ej wieczór odbędzie się

WIEC PRZEDWYBORCZY MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ

w lokalu przy ul. Ormiańskiej 12, II. p.

Wzywa się całą młodzież socjalistyczną do jawienia się na wiecu.

Zgromadzenie Lokatorów.

Dnia 27 stycznia 1924 odbędzie się o godzinie 10 rano w sali kina „Lew“ Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa „Ochrona lokatorów“ z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie.

2) Sprawozdanie dotychczasowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej,

3) Wybór nowego Zarządu,

4) Referat w sprawie zmiany ustawy o ochronie lokatorów.

W razie braku kompletu, odbędzie się o godzinę później Walne Zgromadzenie bez względu na ilość członków.

Wstęp za legitymacjami

ZARZĄD „OCHRONY LOKATOROW“.

Za wiersz milm. 1 szpaltowy zwykle za tekstem Zł. —·05. Nadesłane Zł. —·15, w tekście Zł. —·25.

OGŁOSZENIA

Na 1-ej str. Zł.—·30. Drobne ogł. za słowo Zł. —·03 Komunikaty Zł. —·20, zamiejscowe o 25% drożej.

1 złp. = 1,910.000 Mp. Ceny ogłoszeń w złp. obliczanych po urzędowym kursie franka złotego, podawanego codzienie

SKRADZIONE dokumenta wojskowe na nazwisko Józef Pelczar z Mołodytowa pow. Tłumacz, urodz. 12 IX 1893 w Hołoskowie pow. Tłumacz, książeczkę wojskową, wydaną w 1923 r. przez P. K. U. w Buczaczu, i tymczasowe zaświadczenie demobilizacji, wydane przez Oficera Ewidencyjnego w Buczaczu — unieważnia się. 66—3

ZIEMSKI BANK KREDYTOWY

Towarzystwo Akcyjne we Lwowie.

Zaproszenie do subskrypcji.

Na podstawie uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszy z dnia 16. października 1923 r. oraz postanowienia Ministra Skarbu i Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 14. grudnia 1923 r., zezwalającego na podwyższenie kapitału akcyjnego z mk. p. 1.050,000.000·— do maksymalnej kwoty 5.250,000.000, przystępuje Rada Zawiadowcza Ziemskiego Banku Kredytowego na razie do powiększenia kapitału akcyjnego o mk. p. 1.050,000.000 t. j. na mk.p. 2.100,000.000·— przez wydanie 3,750 000 sztuk akcji imiennej wartości po mk.p. 280·— na następujących

warunkach subskrypcyjnych:

1. Prawo pierwszeństwa do nabycia nowych akcji przysługuje dawnym akcjonarjuszom w stosunku 1 akcji nowej emisji na 1 akcję dawną.
2. Akcjonarjusze, chcący wykonać prawo poboru, winni w poniżej oznaczonym terminie przedłożyć swoje dawne akcje (bez arkuszy kuponowych) względnie świadectwa tymczasowe, które będą natychmiast zwrócone po uwidocznieniu wykonania prawa poboru.
3. Cena emisyjna nowych akcji wynosi dla dawnych akcjonarjuszy na podstawie prawa poboru, łącznie z kosztami konfekcji, należytością emisyjną i podatkiem giełdowym, 18 groszy, równych 0·18 franka złotego obliczeniowego, w markach polskich, obliczonych po kursie dnia wpłaty. Przy zgłoszeniu należy złożyć w gotówce całą cenę kupna.
4. Nowe akcje uczestniczyć będą w zyskach Banku od 1-go stycznia 1924 r. na równi z dawnemi akcjami.
5. Termin wykonania prawa poboru upływa z dn. 25. lutego 1924.
6. Nowe akcje wydane będą po sporządzeniu sztuk za zwrotem tymczasowego poświadczenia kasowego na uiszczoną wpłatę.
7. Zgłoszenia przyjmują:
Ziemski Bank Kredytowy we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 2, oraz Oddziały: w Bydgoszczy, Cieszynie, Częstochowie, Gdańsku, Kołomyji, Krakowie, Krośnie, Lublinie, Tarnowie, Warszawie, Zakopanem;
we Wiedniu: „Mercurbank" i „Unionbank";
w Pradze: „Pražska Uverni Banka". 23—1

Zastępca naczelnego redaktora i redaktor odpow.: JAN SZCZYREK. — Druk Lud. Sp. Tow. Wyd., Lwów, L. Sapiehy 77. Tel. 496.